Cena 2 złote

GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr. 81 | Częstochowa, piątek 5 kwietnia 1946 r. | Rok II.

PO RATYFIKACJI UKŁADU POLSKO-JUGOSŁOWIAŃSKIEGO

BELGRAD (PAP). — Ratyfikacja umowy o przyjaźni i wzajemnej pomocy oraz umowy kulturalnej między Polską a Jugosławią wywołała gorący oddźwięk w narodzie jugosłowiańskim. Na ręce ambasadora R. P. w Belgradzie napływają bezustannie z różnych stron Jugosławii depesze, wyrażające szczerą radość z nawiązania więzi przyjaźni między Polską a Jugosławią.

BELGRAD. 3. 4. — Ambasador Rzeczypospolitej Polskiej w Belgradzie Karol Wende, omawiając fakt ratyfikowania przez Skupsztynę jugosłowiańską traktatu polsko-jugosłowiańskiego, oświadczył, że traktat ten posiada wielkie znaczenie dla zażegnania niebezpieczeństwa grożbą cego ze strony niemieckiego „Drang nach Osten".

Polska pragnie przede wszystkim pokoju, a dobre stosunki sąsiedzkie pokój gwarantują i zabezpieczają. Jedną z tych gwarancyj jest traktat z Jugosławią. Art. 4 tego traktatu, poświęcony ONZ, zmierza konsekwentnie do ożywienia i umocnienia współpracy międzynarodowej, której organizacja jest najważniejszym czynnikiem. Statut ONZ docenia znaczenia takich bilateralnych umów jak traktat polsko-jugosłowiański.

Umowa o współpracy kulturalnej pomiędzy Polską a Jugosławią stanowi dopełnienie traktatu o przyjaźni i wzajemnej pomocy.

ODPOWIEDŹ W. BRYTANII NA NOTĘ JUGOSŁOWIAŃSKĄ

BELGRAD. (PAP). — Ambasador brytyjski w Belgradzie odpowiedział na notę protestacyjną rządu jugosłowiańskiego w sprawie przelotu samolotów brytyjskich nad terytorium jugosłowiańskim. Jak twierdzą brytyjskie koła oficjalne skargi Jugosławii zostały zbadane i stwierdzono, że rzeczywiście w niektórych wypadkach miało miejsce pogwałcenie przestrzeni powietrznej Jugosławii przez samoloty brytyjskie.

POLACY W MIĘDZYNARODOWYM KOMITECIE DZIENNIKARZY W NORYMBERDZE

NORYMBERGA, (PAP). — Do międzynarodowego komitetu dziennikarzy akredytowanych przy procesie norymberskim, z ramienia Polski wybrani zostali: Leopold Marszak, Marian Podkowiński. Przewodniczącym komitetu został korespondent MBC Loy Porter. Komitet zajął się sprawą swobodnego poruszania się dziennikarzy po wszystkich strefach okupacyjnych Niemiec oraz kwestią własnego biuletynu, gdzie publicznie poruszane będą wszystkie bolączki prasy na terenie Niemiec. Komitet przyjął również projekt pamiątkowej odznaki dla dziennikarzy, którzy delegowani byli do Norymbergi. Projekt wykonany został przez polskiego rysownika Mariana Walentynowicza, który niedawno bawił przejazdem w Norymberdze. Dotychczas przez Norymbergę przewinęło się około 500 dziennikarzy, w tym 10-ciu z Polski. Obecnie Komitet zajmuje się sprawą organizacji obsługi pierwszej konferencji pokojowej w Paryżu.

SPRAWA STAŁEJ SIEDZIBY ONZ

WASZYNGTON (PAP). — Radio nowojorskie podało do wiadomości, że sprawa wyboru miejsca na stałą siedzibę ONZ jest obecnie rozważana przez zastępcę sekretarza generalnego ONZ Benjamina Cohena. Obecna siedziba w Hunter College okazała się za mała.

Stanowisko Szwajcarii wobec O. N. Z.

BERNO 3. 4. — Minister spraw zagranicznych Szwajcarii Petit Pierre podał do wiadomości, że wkrótce przybędzie do Berna komisja ONZ, celem przeprowadzenia pertraktacyj z rządem szwajcarskim, w sprawie przejęcia majątku Ligi Narodów i wykorzystania gmachów, należących do Ligi na siedziby swoich agend. Rząd szwajcarski zaofiaruje komisji wszelką pomoc, uważa on bowiem ONZ za ważny czynnik współpracy międzynarodowej. Szwajcaria nie zamierza przystąpić do ONZ, ponieważ statut z San Francisco nie jest zgodny z rodzajem polityki neutralności, jaką prowadzi Szwajcaria. Rząd szwajcarski uważa, że dzięki swej neutralności może on oddać światu większe usługi niż biorąc udział w rozgrywkach politycznych.

Wznowienie obrad Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK, (PAP). — Z 15 min. opóźnieniem rozpoczęło się posiedzenie Rady Bezpieczeństwa w Nowym Jorku. Delegat radziecki zgodnie ze swym oświadczeniem nie przybył na posiedzenie. Przewodniczący dr Kuo-Tai-Chi odczytał pismo, jakie otrzymał od ambasadora radzieckiego w Waszyngtonie Andrzeja Gromyko. W piśmie tym ambasador Gromyko podał do wiadomości Rady Bezpieczeństwa następujące informacje: „Rokowania doprowadziły już do porozumienia w sprawie wycofania wojsk radzieckich z Persji. Problem ewakuacji wojsk radzieckich został rozwiązany przez wzajemne porozumienie obu rządów. Inne zagadnienia nie mają żadnego związku ze sprawą wycofania wojsk radzieckich. Zagadnienie koncesji naftowych, względnie wspólnego towarzystwa akcyjnego zostało poruszone w r. 1944, niezależnie od sprawy wycofania wojsk".

Następnie przewodniczący odczytał pismo ambasadora perskiego w Waszyngtonie Hussein Alaha, który podał, że rząd radziecki przesłał rządowi perskiemu 3 memoranda.

Pierwsze memorandum dotyczy wycofania wojsk radzieckich z Persji. Po otrzymaniu tego memorandum został rząd perski poinformowany, że wycofanie nastąpi, o ile nie zajdą nieprzewidziane okoliczności. Drugie memorandum radzieckie zawiera projekt utworzenia radziecko-perskiego towarzystwa dla eksploatacji pól naftowych. Trzecie memorandum dotyczy sprawy autonomii Azerbejdżanu

Po odczytaniu tych pism w odpowiedzi na pytania Byrnesa oświadczył Hussein Alaha co następuje:

„Jeżeli przedstawiciel Związku Radzieckiego cofnie zastrzeżenie, że ewakuacja wojsk radzieckich nastąpi, o ile nie zajdą nieprzewidziane okoliczności, oraz jeżeli rząd radziecki złoży Radzie Bezpieczeństwa zapewnienie, że ewakuacja wojsk radzieckich nastąpi bezwarunkowo do 10 maja r. b., wówczas Persja nie będzie nalegała na rozpatrzenie tej sprawy".

Celem wręczenia członkom Rady Bezpieczeństwa pism odczytanych na ostatnich posiedzeniach, odroczono obrady do dnia następnego.

Wieczorem odbyło się nieoficjalne tajne posiedzenie Rady Bezpieczeństwa, zwołane przez generalnego sekretarza ONZ Trygve Lie, celem omówienia nowopowstałej sytuacji.

Opinia amerykańska podkreśla, że istnieje obecnie wiele szans na zlikwidowanie konfliktu radziecko-perskiego. Szczególną wagę opinia przywiązuje do ostatniej wypowiedzi ambasdora perskiego Hussein'a Alah.

CHURCHILL POJEDZIE DO PORTUGALII

LONDYN, (PAP). — Agencja Reutera donosi, że Churchill uda się po Wielkiej Nocy z wizytą do Portugalii, gdzie będzie bawił jako gość rządu portugalskiego. Churchill ma otrzymać honorowy doktorat uniwersytet Coimbra.

PREZYDENT MEKSYKU POPARŁ APEL DO UNRRA W SPRAWIE DOSTAW DLA POLSKI

MEXICO CITY (PAP). — Komitet pomocy ofiarom wojny, którego przewodniczącym jest prezydent Meksyku Amalia Castillo Ledon, przyłączył się do apelu Federacji Słowiańskiej przeciwko zmniejszeniu dostaw UNRRA dla Polski. W apelu tym, podpisanym przez prezydenta Meksyku, podkreślono konieczność udzielenia wydatnej pomocy Polsce, jako krajowi, który najbardziej ucierpiał w wyniku agresji faszystowskiej.

PISMO MOSKIEWSKIE O EGIPCIE

MOSKWA, (PAP). — W ostatinm numerze „Nowoje Wremia" pojawił się artykuł p. t. „Tragedia Egiptu". Egipt, pisze autor artykułu, przedstawia pożałowania godny obraz nędzy i zacofania. Ten kraj o prastarej kulturze, której zabytki zdobią British Museum, posiada 71 proc. analfabetów i 90 proc. ludności cierpiącej na chorobę oczu. Fakty i obrazy przedstawione przez prasę egipską uchylają rąbek żałosnej kurtyny, za którą dotychczas żyje przytłaczająca większość ludności.

Monarchiści greccy zdobyli władzę przy pomocy oszustwa

MOSKWA (TASS), 3. 4. — Regent Grecji Damaskinos potwierzył radzie naczelnej monarchistycznej, t. zw. ludowej partii, utworzenie nowego rządu greckiego, w porozumieniu z partiami, wchodzącymi w skład związku narodowego.

Przedstawiciele frontu narodowo-wyzwoleńczego EAM, przebywający w Stanach Zjednoczonych oświadczyli, że wybory w Grecji były oszustwem. W rezultacie poparcia i interwencji brytyjskiej monarchiści mieli możność wglądu w prace rządu, a tym samym mieli możność fałszowania list wyborców.

EAM — oświadczyli przedstawiciele frontu — i inne lewicowe ugrupowania w Grecji i nie uznają nigdy legalności odbytych w Grecji wyborów.

Korespondenci dziennika „New York Herald Tribune" oświadczają również zgodnie, że wybory w Grecji były oszustwem. Zanotować można było podczas nich wiele faktów terroru monarchistycznego i fałszowania ordynacji wyborczej.

NOWY JORK, 3. 4. — Przywódcy partii populistów greckich oświadczyli, że wkrótce odbędzie się plebiscyt w sprawie konstytucji greckiej.

LONDYN, (PAP). — W londyńskich kołach politycznych zwraca się uwagę na to, że grecki minister spraw wewnętrznych kazał w nocy powstrzymać obliczanie głosów. Dotąd nie są znane przyczyny tego zarządzenia, które po kilku godzinach zostało cofnięte. W wyniku ostatnich obliczeń podano następujące wyniki wyborów. W 3005 obwodach wyborczych na ogólną ilość 3205 populiści 557.909, centrum 344.598, partia liberalna 142.038, partia gen. Zervasa (organizacja Ch.) 25 — 51.

Sytuacja wewnętrzna Francji

MOSKWA. 3. 4. — Radio moskiewskie podało obszerny wyciąg z artykułu, zamieszczonego w „Izwiestiach" na temat pracy francuskiego Zgromadzenia Konstytucyjnego. Wielkie znaczenie dla odrodzenia i utrwalenia demokracji we Francji będzie miała nowa konstytucja, której projekt opracowuje obecnie Zgromadzenie Konstytucyjne.

Francuska partia komunistyczna walczy, aby konstytucja ta zagwarantowała wprowadzenie we Francji w życie zasad demokratycznych, zlikwidowanie trustów i monopoli, które zdradziły Francję w czasie wojny a obecnie nie pozwoliłyby na całkowite jej zabezpieczenie przed obcymi wpływami, nacjonalizacja zakładów i przedsiębiorstw. Francuska partia komunistyczna domaga się odpowiedzialności deputowanych przed wyborcami oraz prawa dla tych ostatnich do odwołania deputowanych nie wywiązujących się ze swych obowiązków lub działających sprzecznie z ich interesami, oraz odpowiedzialności rządu przed parlamentem — jedynym uosobieniem woli narodu. Francuska partia komunistyczna walczy o jednolite, suwerenne (t. zn. w niczym nieograniczone) Zgromadzenie Narodowe.

Francuska partia komunistyczna przedstawiła Zgromadzeniu Konstytucyjnemu projekt konstytucji, opracowanej w duchu wymienionych zasad. Przeciw projektowi opowiedzieli się deputowani z MRP partii, reprezentującej ruch ludowo-republikański, popierani przez deputowanych prawicowych i w szeregu wypadków przez socjalistów.

Partia MRP wywodzi się z partii ludowo- demokratycznej (chrześcijańska demokracja) powstałej w r. 1924. Partia ta posiadała w parlamencie 23 deputowanych, którzy 10 lipca 1940 r. prawie wszyscy głosowali na Petaina, przyspieszając upadek Francji. Członkowie partii w masie nie poszli za swymi przywódcami. Wielu brało udział w Ruchu Oporu. W jesieni 1945 r. partia ludowo-demokratyczna połączyła się z partią republikańską, przekształcając się w MRP. Partia ta, jak wszystkie partie katolickie podporządkowana jest faktycznie francuskiej kurii biskupiej, która w czasie wojny współpracowała aktywnie z rządem Vichy i ma kontakty z Watykanem. Natychmiast po wyborach do Zgromadzenia Konstytucyjnego 22 października 1945 roku. Watykan winszował deputowanym MRP sukcesu. Organ watykański „L'Osservatore Romano" wyraził wówczas nadzieję, że nowa partia usunie świeckie i antyklerykalne ustawy, które „wyrządziły Francji tak wiele szkód". Ostatnio wykryto inne jeszcze kontakty MRP.

Francja stawia dopiero pierwsze kroki na polu upaństwowiania. Nacjonalizacji uległo zaledwie kilka największych kopalń i banków. Ugrupowania prawicowe, wśród nich MRP, konsekwentnie przeszkadzają dalszemu postępowi naprzód nacjonalizacji. MRP idzie jeszcze dalej — przywódcy jej stanęli na czele walki prowadzonej przez prawicę francuską przeciw uchwaleniu takiej konstytucji, któraby dała prawo rządowi na przeprowadzenie upaństwowienia

W pierwszym okresie prac francuskiego Zgromadzenia socjaliści dawali MRP pełne poparcie. W obliczu wyborów socjaliści zrozumieli, że dalsze ich solidaryzowanie się z MRP może okazać się niebezpieczne dla wpływów na masy, to też gdy komuniści zaproponowali im zajęcie wspólnego stanowiska wobec wyborów, socjaliści wyrazili na to zgodę. Niezbyt podobało się to niektórym działaczom, a w szczególności reakcji francuskiej.

W 3 dni po układzie pomiedzy komunistami a socjalistami gen. de Gaulle zgłosił swoją dymisję i rozpoczął się kryzys rządowy. Różnie komentowane były przyczyny ustąpienia gen. de Gaulle. Niektóre dzienniki francuskie pisały, że gen. de Gaulle ustąpił, licząc po cichu, że partie które pozostaną przy władzy zdyskredytują się w oczach narodu, gdyż na skutek różnicy poglądów nie dadzą sobie rady z zagadnieniem nowej konstytucji, nacjonalizacji i t. p. Licząc na to de Gaulle liczył jednocześnie, że będzie z powrotem przywołany do sprawowania władzy. Ale stało sie inaczej.

Uchwały komitetów wykonawczych partii komunistycznej i socjalistycznej o wspólnym postępowaniu doprowadziły do konsolidacji francuskiej demokracji. Owocem tej konsolidacji stało się powołanie rządu Gouina. Okazało się wówczas, że we Francji można nie tylko rozwiązywać zagadnienia polityczne i gospodarcze bez de Gaulle'a ale że można rozwiązywać je pomyślnie.

W ciągu miesiąca francuskie Zgromadzenie Konstytucyjne zdziałało więcej, aniżeli przez 3 miesiące poprzednie.

Prawicowcy z MRP na czele chcieliby, aby nowa konstytucja zagrodziła drogę każdej ustawie o nacjonalizacji. W rezultacie współpracy komunistów i socjalistów pragnienia te spełzły na niczym. Prawica poniosła klęskę.

Pozostaje jeszcze do rozstrzygnięcia wiele ważnych zagadnień — najważniejsze z nich to, czy Francja ma mieć parlament jedno czy dwuizbowy oraz jakie pełnomocnictwa ma mieć prezydent republiki i kto powinien go wybierać. Zachodzi teraz pytanie czy w tych kwestiach prawicy uda się obronić konstytucję z r. 1875? — Jeśli socjaliści nie zdecydują się na solidarność z MRP to jest pewnym, że i w tych zagadnieniach zwycieży pogląd demokratyczny.

Pewne jest jedno — siły reakcyjne wszystko jedno pod jakim sztandarem się grupują — czy to będzie sztandar starej partii burżuazyjnej czy nowej demokratycznej — dążą do jednego — aby nie dopuścić do odrodzenia demokracji we Francji. Chcą cofnąć historię wstecz, przywrócić starą, przeżytą konstytucję z r. 1875, chcą, aby Francją rządziła w dalszym ciągu niepodzielnie garstka finansistów i przemysłowców.

Ostatnie zdobycze demokratyczne we Francji mają inną wymowę. Świadczą one bowiem, że naród francuski w większości stoi po stronie demokracji i głoszonych przez nią zasad.

Dr Juliusz Nowak-Dłużewski

W rocznicę bitwy pod Racławicami

Insurekcja Kościuszkowska była jednym z ogniw łańcucha ważnych zdarzeń z końca żywota Rzeczypospolitej, które miały na celu uratowanie walącej się w przepaść samoistności państwowej. Sejm Wielki 1778 — 1791 z Konstytucją majową, akcja zbrojna przeciw Targowicy 1792 r., akcja patriotów na sejmie grodzieńskim 1793 r., powstanie kościuszkowskie, wreszcie 1794 r. — oto kalejdoskop idących za sobą w kinematograficznym tempie wypadków polityczno-społecznych, które, rozwijając się z gorączkową szybkością, samym już tym faktem wskazywały, w jak ciężkiej chorobie pogrążony był organizm narodowy, chwytający się coraz to nowych środków ratunku.

Przykład Francji rewolucyjnej nauczył nas, że i dla Polski, położonej wśród trzech wrogich i napastniczych absolutyzmów, nie ma innego ratunku, jak całkowita rezygnacja z dotychczasowego stanu obrony państwa przy pomocy nielicznej warstwy szlacheckiej i sięgnięcie do potężnego, niezużytego a dynamicznego rezerwuaru sił ludowych.

Już na atmosferę Sejmu Wielkiego zaczęły wywierać wpływ wypadki francuskie Hugo Kołłątaj ze swymi zwolennikami niedwuznacznie wekslował na lewo, łącząc sprawę gruntownej naprawy zmurszałego ustroju państwowego z gruntowną przebudową jej organizacji społecznej. Nie udało im się dokonać rewolucji społecznej w konstytucji majowej, która okazała się rewolucyjną tylko w swoich postanowieniach politycznych. Zniszczone przez Targowicę dzieło konstytucji majowej miało być odnowione i uzupełnione postanowieniami natury społecznej, dotyczącymi mieszczan, a zwłaszcza chłopów. W tym właśnie kierunku prowadził swą pracę emigracyjną Kołłątaj z Franciszkiem Dmochowskim. W duchu postępowania demokratycznego obozu hugonistów zaczyna też działać Tadeusz Kościuszko, który niedawno wrócił do kraju z państwa wielkich swobód obywatelskich, Stanów Zjednoczonych, w których obronie sam na obczyźnie walczył. Jako szczery demokrata, figuruje Kościuszko w charakterze posła do rządu francuskiego z misją uproszenia pomocy francuskiej dla Polski, „uwolnionej od władzy królewskiej, arystokracji i niewoli chłopskiej". Patrioci emigranccy coraz więcej liczą się z koniecznością wywołania powstania dla obrony resztek niezawisłości kraju i coraz więcej w rachunek sił, które mają zrzucić jarzmo obcych absolutyzmów, zaczynają włączać potencjał wielkich sił ludowych. Przecie Zajączek, oczywisty świadek rozgrywających się wówczas wypadków, pisze wyraźnie w swoich pamiętnikach: „Polska nad to co straciła, już nic więcej stracić nie może... jeżeliby ten dzielny czyn nie mógł uratować Polski, przynajmniej ostatnie jej chwile uszlachetni. Do uwag tych przyłączyło się jeszcze zastanowienie nad wielkimi wypadkami, z powszechnego powstania włościan wyniknąć mogącymi... wszystko zdawało się upewniać, że klasa włościan pójdzie chciwie za nadzieją odzyskania rozumnej wolności i cudów waleczności dla zasłużenia jej sobie dokazywać będzie". Niedaleka przyszłość pokaże, że słowa Zajączka miały siłę proroczą.

Wypadki polityczne zaczęły się toczyć z żywiołową szybkością. Redukowanie sił zbrojnych narodu, zarządzone przez królewskie Prusy i carską Rosję, doprowadziło w końcu do wybuchu. Madaliński ze swoją brygadą nie godząc się na rozbrojenie, spiesznym marszem ruszył z Ostrołęki pod Kraków, broniąc się po drodze przed niemcami, którzy zwłaszcza nad Pilicą próbowali zatrzymać jego marsz daremnie. W Końskich powiększył swe siły i z nimi dotarł do Krakowa. Na wieść o wypadkach Kościuszko wyruszył z Drezna do kraju i zjawił się 23 marca w Krakowie, aby dnia następnego ogłosić na rynku krakowskim akt powstania narodowego, ułożonego jeszcze w Dreźnie, a zawierającego zapowiedź reform w Polsce daleko sięgających w dotychczasową strukturę ustrojową Polski, polityczną i społeczną („wytępienie wszelkiej przemocy i uzurpacji tak obcej, jak i domowej").

Jesteśmy już w przededniu boju racławickiego.

Kościuszko zaczyna gorączkowo organizować siły zbrojne. Z Madalińskim łączy się brygada kawalerii narodowej pod Manżetem, dzielnym dowódcą, stojącym w Pińczowie. Ale to wszystko mało. Trzeba było sięgnąć do tych rezerw, na które liczyli organizatorzy przyszłego powstania, do rezerw ludowych. Postanowiono przeto przeprowadzić rekrutację na wsi, wybierając jednego pieszego żołnierza z 5-ciu, a jednego konnego z 50-ciu dymów. Rekrutacją tą zajął się Jan Śląski, generał ziemiański, mobilizując siły ludowe w południowej Kielecczyźnie. Przeciwko siłom carskim stojącym na jej terenach, postanowiono również skierować pierwsze ofensywne uderzenia młodej armii.

W początkach kwietnia rusza Kościuszko w kierunku na Skalmierz, gdzie miała nastąpić koncentracja sił zbrojnych powstania na pograniczu dawnych województw krakowskiego i sandomierskiego. Na szczycie Koniuszy doszło do połączenia wojsk Kościuszki z oddziałami chłopskimi, które w ilości 2.000 ludzi przyprowadził Naczelnikowi Jan Śląski. Z tą szczupłą armią, liczącą razem koło 6.000 ludzi, stanął Kościuszko w obliczu o wiele liczniejszego wroga, doskonale uzbrojonego, zwłaszcza w artylerię ciężkiego kalibru, stojącego w Skalmierskim. Jądro carskiej armii stało pod Denisowem w samym Skalmierzu, lewe skrzydło opierało się o Koszyce, prawe zaś panowało nad racławickimi wzgórzami.

W tych okolicznościach dochodzi do starcia pod Racławicami. Położenie Kościuszki było ciężkie, prawie że beznadziejne. Około godziny 3-ej wojska carskie zaczęły schodzić ze wzgórz. Lewe skrzydło polskie nie wytrzymało uderzenia Pustowałowa; kontyngenty szlacheckie kawalerii narodowej pierzchły w popłochu drogą na Słomniki i zaniosły do Krakowa przedwczesną wieść o klęsce Kościuszki pod Racławicami. — Dzielny Manżet zdołał jednak uratować przed demoralizacją część swej kawalerii, z którą odpierał ataki nieprzyjaciela. Tymczasem środek armii uwikłał się również w ciężką walkę z drugą kolumną nieprzyjacielską. W tym właśnie krytycznym momencie walki Naczelnik otrzymał raport o zbliżeniu się grupy bojowej Denisowa, który śpieszył na pomoc Tormasowowi. W tej chwili zdawało się, że los bitwy jest już przesądzony i że zbrojne siły insurekcji ulegną niebawem doszczętnemu starciu pomiędzy dwiema grupami przemożnego nieprzyjaciela.

Los bitwy i całego powstania rozstrzygnął jednak atak armii ludowej, kosynierów chłopskich, prowadzonych przez Bartosza Głowackiego z Rzędowic. Oddajmy głos autentycznym relacjom współczesnych komendanta naczelnego kosynierów Śląskiego. „Naczelnik sam z dobytym pałaszem atakował artylerię z chłopami naszymi, których tylko 320 do tego użył, reszta 1.600 stała w odwodzie i tak szczęśliwie, że po pierwszym z armat wystrzale, straciwszy chłopów tylko 16, z krzykiem przerażającym: Szymku, Maćku etc., a dalej! odebrali armat 3 dwunastofuntowych, a potem razem z batalionem uderzyli całą siłą i ścianą na Rosjan, dosyć, że rów wielki wzdłuż lasu trupami napełnili".

Niewiele się od powyższej relacji różni druga współczesna. „Było ich 350 w tej potyczce z pikami, kosami, widłami etc. Bez najmniejszego zmieszania, zaszedłszy z tyłu jednej linii, 4 porwali armaty. Nic ich granaty nie zdekoncertowały, tylko jak który padł, wołali: A słowo ciałem się stało — a potem na siebie: Dalejże po nich". Razem armat dzięki temu atakowi chłopów wzięto 11, główną siłę armii carskiej. Płk. Pustowałow legł na polu bitwy razem z całą swą kolumną, wybitą co do nogi przez kosynierów. Tormasow z resztą swych oddziałów wycofał się w popłochu z pola bitwy w ślad za uchodzącym śpiesznie Denisowem.

Beznadziejnie dla Kościuszki wyglądająca bitwa została wygrana. Została wygrana dzięki bohaterskiemu uderzeniu chłopów, którzy uzupełnili szeregi walczących, powstałe wskutek ucieczki kawalerii narodowej i w sposób decydujący przechylili szalę zwycięstwa na stronę polską.

Rewolucyjna armia ludowa, prowadzona umiejętnie przez człowieka, jakim był Kościuszko, wydobyła z siebie tyle bohaterstwa dla sprawy, że stawia się na równi z rewolucyjną armią francuską, która w podobnych okolicznościach dzięki entuzjazmowi reprezentowanych w niej mas ludowych, również potrafiła zdobyć się na analogiczne do Racławic wielkie zwycięstwo nad absolutyzmem pruskim w bitwie pod Valmy. Wyrachowanie demokracji polskiej, liczącej, jak widzieliśmy, na pomoc ludu wzorem Francji, nie zawiodło.

Należało teraz poprowadzić sprawę demokratyzacji Polski dalej. Kościuszko myślał o tym poważnie, wydając manifest połaniecki, który miał uczynić z chłopa obywatela kraju o pełnych prawach: osiadłego na własnej ziemi i broniącego nie tylko swej ojczyzny, ale i ojcowizny. Brakło jednak odwagi i konsekwencji społeczeństwu szlacheckiemu, które nie dorosło do powagi chwili i które interesy prywatne przełożyło nad publiczne. Świadectwem tego jest m. in. fakt, że z projektowanych dla insurekcji 4-ch pułków grenadierów krakowskich stworzono tylko jeden z powodu odbierania poddanych przez szlachtę. Nie zdołaliśmy pójść konsekwentnie śladem Francji, demokratyzującej swój cały ustrój społeczno-polityczny. Dlatego musieliśmy i tę wojnę również przegrać — mimo udanego powstania warszawskiego i wileńskiego, które doszły do skutku dzięki elektryzującego cały kraj zwycięstwa chłopów racławickich. Słusznie mówi historyk że „bitwa racławicka rozstrzygnęła o losach i dalszym trwaniu insurekcji". Razem z przegraniem powstania przegraliśmy również ostatnią wojnę o niepodległość kraju.

Po roku 1794 niedaleko do ostatniego rozbioru 1795. Po Racławicach została piękna legenda w pamięci ludzkiej, uwieczniona w dramacie Bogusławskiego „Cud czyli Krakowiacy i Górale", sztuka Anczyca „Kościuszko pod Racławicami" i malarskiej panoramie racławickiej. Pozostały zresztą skutki realne w psychice narodowej. Trafnie ujął ten fakt historyk polski: „Bez powstania mielibyśmy w r. 1807 i 1812 zamiast Tadeuszów i Jacków — pokolenie asesorów i rejentów". Z tego szlachetnego pokolenia racławickiego wyrósł przecie Tadeusz, który w chwili odzyskania już ojczyzny nie zapomina o chłopie, przeprowadzając akt ich uwłaszczenia:

Sami wolni, uczyńmy i włościan wolnymi,
Oddajmy im w dziedzictwo posiadanie ziemi,
Na której się zrodzili, którą krwawą pracą
Zdobyli, z której wszystkich żywią i bogacą.

Ipsissima verba poëtae.

Sprawiedliwy a mądry po wsze wieki nasz poeta potrafił ocenić właściwy walor chłopa polskiego. Stało się to, niestety, tylko w wizji poetyckiej, gdy brakło rzeczywistości. Bo poety rolą — uzupełniać braki rzeczywistości.

—o—

Pociąg Warszawa—Praga—Paryż

3 razy w tygodniu

WARSZAWA (SAP). — Z dniem 10-ym kwietnia uruchomiony będzie codzienny pociąg pospieszny Warszawa—Praga Czeska z przedłużeniem 3 razy w tygodniu do Paryża.

Odjazd pociągu z Warszawy Gł. (przy ul. Towarowej) o godz. 23.30, przyjazd do Pragi następnego dnia o godz. 18.26; z powrotem odjazd z Pragi 13.50, przyjazd do Warszawy następnego dnia godz. 7.58.

W pociągu tym będą kursowały stale wagony I, II i III klasy oraz wagon sypialny I i II klasy, który 3 razy w tygodniu będzie kursował w relacji Warszawa—Praga—Paryż przez Norymbergę i Strassburg z odjazdem z Warszawy w niedziele, wtorki i czwartki. W pozostałe dni tygodnia wagon ten będzie kursował tylko do Pragi i z powrotem.

USPRAWNIENIE KOMUNIKACJI ZE ZWIĄZKIEM RADZIECKIM

WARSZAWA (SAP). — Dla utrzymania stałej komunikacji między Polską i Związkiem Radzieckim, uruchamia się od 1 kwietnia r. b. codzienny pociąg pasażerski Warszawa Wil. — Brześć — Warszawa Wil. z przedłużeniem 3 razy w tygodniu jako poc. bezpośredniej komunikacji Poznań — Warszawa Wil. — Brześć.

Z Poznania odjazd w poniedziałki, środy, piątki godz. 9.15 do Warszawy Wil. przyjazd godz. 20.30, odjazd codziennie godz. 21.20, przyjazd do Brześcia godz. 6.30, z powrotem z Brześcia odjazd codziennie godz. 10.29, do Warszawy Wil. przyjazd godz. 19, odjazd we wtorki, czwartki i soboty godz. 19.35 do Poznania, przyjazd następnego dnia godz. 5.57.

Pociągi te skomunikowane są w Brześciu z pociągami pośpiesznymi Brześć — Moskwa.

Równocześnie od tej daty zostaje skasowany przyjazd na dworzec Warszawa Wil. i odjazd z tego dworca pociągu pospiesznego tranzytowego Berlin — Brześć, który w myśl zawartej umowy kolejowej Polsko-Radzieckiej przebiega przez terytorium Polski tranzytem, jako pociąg zamknięty, niedostępny dla podróżnych z Polski i do Polski i zatrzymuje się na niektórych stacjach PKP tylko dla potrzeb technicznych.

Niemcy żyją lepiej niż Francuzi i Polacy

HAMBURG. 2.4. — Były długoletni podsekretarz stanu Wielkiej Brytanii a obecnie pełnomocnik do spraw aprowizacyjnych w brytyjskiej strefie Niemiec okupowanych Vansittart, znany z niezwykle bezkompromisowego stanowiska w stosunku do Niemiec, mówiąc ostatnio na temat sytuacji żywnościowej w Niemczech oświadczył, że wiadomości o złym stanie są mocno przesądzone i że należy je składać na karb propagandy.

„Francuzi, Holendrzy czy Polacy — oświadczył brytyjski mąż stanu — chcieliby tak dobrze jeść i tak dobrze wyglądać jak niemcy". Na braki żywnościowe uskarżać się mogą jedynie większe miasta. Ci niemcy, którzy posiadają zapasy żywności nie kwapią się z pomocą biedniejszym.

Vansittart ostrzega przed dalszym dawaniem posłuchu i wiary niemieckim skargom, przypominając, że po pierwszej wojnie światowej rzeczy miały się zupełnie tak samo. Nie należy powtarzać starych błędów. „Pomoc musimy dać w pierwszym rzędzie naszym przyjaciołom" — powiedział na zakończenie swego przemówienia.

BERLIN. 2.4. — Międzysojusznicza Komisja uchwaliła wprawdzie nowy plan gospodarczy dla Niemiec, w którym zmiejszona została stopa żywnościowa przeciętnego niemca, plan ten jednak przewiduje bardzo wysokie normy, jeśli chodzi o zaopatrzenie w odzież czy obuwie. Np. na każdego niemca przypadają rocznie wg planu 2 pary obuwia.

LASKA MARSZ. GOERINGA

NORYMBERGA, PAP. — Laska marszałka Goeringa wartości 30 tys. dolarów, cała wysadzana diamentami oraz innymi drogimi kamieniami, którą Goering otrzymał od Hitlera po zwycięstwie nad Francją została oficjalnie przekazana delegacji amerykańskiej. Laska ta zostanie umieszczona w starej akademii wojskowej w West Point, którą założył Washington, a gdzie przez pewien czas nauczał również Tadeusz Kościuszko. Jak wiadomo laskę marszałka Goeringa zdobył dowódca 7-mej armii amerykańskiej który aresztował Goeringa wraz z jego świtą.

BERLIN (PAP). — W okresie wielkiego szumu dokoła ustawy o denazifikacji, nie bez pikanterii jest wiadomość o aresztowaniu dwóch czynnych hitlerowców: landrata Tantzena oraz wysokiego urzędnika ministerstwa propagandy Stephana, którzy organizowali ostatnio nową partię polityczną na terenie Berlina, a mianowicie „Demokratische Union". Byli oni dość daleko zaawansowani w swej działalności „demokratycznej" i dopiero doniesienie, które wpłynęło do władz brytyjskich, położyło kres ich aktywności.

UCIECZKA KILKUSET NIEMCÓW Z WIĘZIENIA

PRAGA (PAP). — Jak donosi dziennik „Czeski Prase", z więzienia w Bernie Morawskim zbiegło około 432 przestępców wojennych. Między nimi znajduje się kilkuset czołowych gestapowców, którzy w okresie istnienia Protektoratu Czech i Moraw zajmowali wybitne stanowiska. Czeskim władzom bezpieczeństwa udało się ująć 22 zbiegów.

—o—

DEPORTOWANI W NIEMCZECH

BERLIN (PAP). — Jak podają władze amerykańskie, na terenie ich strefy znajduje się obecnie 334.000 deportowanych, w tym większość Polaków. 30.000 Żydów znajduje się obecnie w 17-tu centrach dla deportowanych, utworzonych przez UNRRA. Dotąd w ciągu roku repatriowano z tej strefy ponad 5½ miliona uchodźców. Cały wysiłek władz będzie teraz skierowany na odesłanie do domu tych wszystkich, którzy od zimy czekają na powrót do swych krajów. Sprawa deportowanych musi być jeszcze w ciągu tego roku zlikwidowana, gdyż UNRRA z końcem 1946 r. zostanie w Europie rozwiązana. Ostatnie zajścia na terenie obozu skłaniają również władze amerykańskie do pozbycia się tego elementu, który sprawia im wiele kłopotów. Po rozwiązaniu obozów ci spośród uchodźców, którzy nie wrócą do kraju, będą traktowani, jeśli chodzi o wyżywienie i mieszkanie, tak samo, jak niemcy.

W kilku wierszach

Londyn, 2.IV. — 28-ma lista przestępców wojennych obejmuje 603 nazwisk. Władze amerykańskie w Niemczech oświadczyły, że badania osób aresztowanych na terenie Austrii i Niemiec wskazują że istnieją dążenia do powrotnej nazyfikacji Niemiec.

Batawia. — W kilku miejscowościach nacjonaliści indonezyjscy zaatakowali pozycje brytyjskie. Miał miejsce również napad na konwój brytyjski, udający się do Bandungu. Samoloty brytyjskie bombardowały miejscowości, w których rozgorzały walki.

Tokio. — Do Japonii przybyły pierwsze oddziały wojsk brytyjskich i hinduskich, które wezmą udział w okupacji.

Belgrad. — Amerykański departament stanu zwrócił się do rządu jugosłowiańskiego o dopuszczenie żołnierzy amerykańskich do składania zeznań w procesie zdrajcy narodowego jugosłowiańskiego Michajła Michajłowicza.

Londyn, 2.4. — Na Pacyfiku nastąpiło podmorskie trzęsienie ziemi, które spowodowało katastrofalny przypływ morza. Na Hawajach tysiące ludzi pozostało bez dachu nad głową.

New York. — Na skutek podmorskiego trzęsienia ziemi na Pacyfiku, zalewowi uległo wybrzeże kalifornijskie. W Kalifornii i na Hawajach straty w ludziach wynoszą ogółem ponad 300 osób. Sejsmografy zanotowały również trzęsienie ziemi w pobliżu wysp Aleuckich. Trwało ono 2 i pół godziny.

Z Akcji Świadczeń Rzeczowych

Z odprawy wójtów, sołtysów i burmistrzów pow. częstochowskiego

(j) W dniu 29.III. br. odbyła się w sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Częstochowie odprawa wójtów, burmistrzów, sołtysów i poborców w sprawie ostatecznej realizacji świadczeń rzeczowych.

Odprawę zagaił ob Starosta Powiatowy J. Kaźmierczak, witając przedstawicieli W. P. i licznie przybyłych z powiatu wójtów.

W przemówieniu swym starosta podkreślił, że celem dzisiejszej odprawy jest nie tylko planowanie ale również podkreślenie dotychczasowych wyników akcji. Ludność powiatu częstochowskiego poza nielicznymi wyjątkami spełniła swój obowiązek. W ramach świadczeń zebraliśmy 76 proc. zbóż i mniej więcej tyle ziemniaków.

Trudna sytuacja żywnościowa

Wiadomo było wszystkim, że nawet stuprocentowe zebranie świadczeń w całym kraju nie stanowi o naszym wyżywieniu. Trzeba sprowadzić brakujące ziarno z zagranicy. Rząd poczynił starania o uzyskanie odpowiedniej ilości zbóż niezbędne nam do wyżywienia ludności. Mieliśmy otrzymać poważne ilości pszenicy kanadyjskiej w ramach pomocy U. N R. R. A.

Zawiedliśmy się: przysłano nam ziarna dużo mniej aniżeli obiecano, co odbiję się na akcji siewnej.

Musimy ograniczyć konsumcję, luksusowego, jak na warunki powojenne, pieczywa i mięsa, szczególnie mięsa celem ochrony pogłowia zwierzęcego, którego stan jest wprost katastrofalny.

Zboże ze Związku Radzieckiego

Sytuacja nie jest jednak tak tragiczna, aby nam zagrażał głód. Z pomocą pospieszył nam Związek Radziecki. Częstochowa dostanie 30.000 ton zboża ze Zw. Radzieckiego. Pomoże to nam przetrwać do nowych zbiorów. Brakujące zboże zastąpimy ziemniakami. Wydane są zarządzenia w myśl których rolnicy mogą w miejsce zboża odstawić ziemniaki Jest to poważną ulgą dla rolnika naszego powiatu i mamy nadzieję, że zrealizujemy świadczenia w stu procentach.

Pękła złudna nić marzeń o Andersie

(j). Były pewne koła, które rozsiewały szkodliwe wieści o „bohaterze" Andersie, wyzwolicielu Polski. Namawiano chłopa, aby nie oddawał świadczeń, bo już nie długo zmieni się rząd i nie trzeba będzie świadczeń oddawać. Armia Andersa została rozwiązana, zerwano nić marzeń reakcji. Tylko uczciwą pracą wszystkich obywateli Polska może się wydźwignąć z chaosu, w jakim znalazła się po wojnie W ciągu roku przekonaliśmy się wszyscy, że Polska jest niepodległa i niezależna. Nasz Polski chleb je Polski Żołnierz, Polski Robotnik, Polski Inteligent.

Zwalczyliśmy niechęć do oddawania świadczeń jaka panowała w masach chłopskich. Pozostało nam jedynie ściągnąć ziemniaki, czego dokonamy przy udziale czynnika społecznego. Muszę z dumą podkreślić, że w naszym powiecie nie było interwencji, na wsie nie wysyłane były oddziały wojskowe, rolnicy powiatu częstochowskiego dobrze spełnili swój obowiązek.

Wzorowa Gmina Kamienica Polska

O procentowym stosunku w jakim poszczególne gminy wywiązały się z świadczeń rzeczowych szczegółowy referat wygłosił inspektor świadczeń rzeczowych ob. Rozpondek. Jak wynika z przytoczonych wykazów jedyną gminą, która pod każdym względem wywiązała się z obowiązku świadczeniowego jest Kamienica Polska. Rolnicy tej gminy odstawili ponad sto procent ziarna, ziemniaków, mleka, wełny i włosia końskiego. Należy dodać, że teren gminy jest bardzo uprzemysłowiony a ludność w przeważającej części małorolna.

Inne gminy oddały świadczenia, jak następuje: Opatów 98,4 proc.; Panki 84,5 proc; Wrzosowa 84,5 proc.; Lipie 81,4 proc.; Dźbów 83,5 proc; Grabówka 80,2 proc.; Przyrów 80 proc.; Rększowice 80 proc.; Krzepice 77.8 proc.; Karnyk 75,6 proc.; Kłobuck 74,8 proc ; Wancerzów 74,5 proc.; Poczesna 72 proc.; Przystajń 71 proc.; Węglowice 69,5 proc.; Mykanów 69,4 proc.; Kłuźniczka 66,5 proc; Rędziny 65,6 pro; Potok Złoty 56.5 proc.; Popów 56,4 proc.; Miedźno 48,7 proc.; Olsztyn 48,3 proc.

Katastrofalnie przedstawia się sprawa odstawy wełny i mleka. W obecnym sezonie będzie położony szczególny nacisk na odstawę mleka. Od jednej krowy należy w wypadku gdy gospodarz ma tylko jedną krowę odstawiać 0,5 ltr. mleka. Przy dwuch krowach 1 litr od każdej krowy dziennie, od 3 — 2,2 od każdej krowy, od 4 — 2,6 od każdej, 5 — 3,2 od każdej krowy. W powiecie oprócz mleczarni są utworzone zlewnie mleka. Należy mleko odstawić w terminie, chorzy w szpitalach, dzieci miejskie łakną mleka. Pozwoli nam to także zaoszczędzić pogłowie zwierzęce. Co się tyczy odstawy to przewidziane są normy 06, kg od dorosłej sztuki rocznie. Konieczne jest także odstawienie kontyngentów mięsnych. Dotychczas wykonano 24 proc. rocznego planu o ile chodzi o rogaciznę i 7 proc. Nierogacizny. We wszystkich dziedzinach świadczeń rzeczowych przoduje Kam. Polska następne są Grabówka. Kuźniczka. Przystajń, Rębielice Królewskie z wykonanymi około 40 proc. świadczeń mięsa i mleka Na ostatnim miejscu stoją Dźbów i Olsztyn. Rolnicy wywiązujący się ze świadczeń mlecznych będą otrzymywać jako premie: naftę, otręby i makuchy.

Zwrócono także uwagę rolników na konieczność dostarczania jaj. Według obowiązujących norm należy odstawić od jednej kury 10 jaj rocznie.

Przemówienia por. Stępnia i Komendanta R. K. U.

O nowoczesnym wychowaniu fizycznym i przysp. Wojsk. mówił do zebranych por. Stępień Pow. Kom. W. F. i P. W. apelując o zorganizowanie materiału ludzkiego i przygotowanie odpowiednich terenów do ćwiczeń gdyż w najbliższym czasie cała młodzież będzie musiała w myśl uchwał KRN. w okresie od 16 do 20 roku życia obowiązkowo być przygotowaną do służby wojskowej.

Następnie udzielono głosu Komendantowi R. K. U. Częstochowa, który zapoznał obecnych z przepisami prawnymi obowiązującymi poborowych i chcących się przesiedlić na Ziemie Odzyskane. W mocnych słowach apelował o udzielanie pomocy w pracach siewnych rodzinom żołnierzy pełniących służbę wojsku. Nie może być ani jednej rodziny żołnierza bez opieki i pomocy sąsiedzkiej.

Akcja siewna — Nawozy sztuczne Nasiona

Po przemówieniach przedstawicieli wojska i R. K. U. głos zabrał ponownie Starosta Kaźmierczak, który zapoznał zebranych z techniczną stroną zbierania ziemniaków i wysokością norm jakie będą stosowane przy wymianie zboża na kartofle.

za 100 kg. pszenicy jako równowartość przyjęto 740 kg. ziemniaków;
100 kg. żyta 417 kg. ziemniaków;
100 kg. jęczmienia 417 kg. ziemniaków;
100 kg. gryki lub prosa 625 kg. ziemniaków.

Tytułem premii wypłacać się będzie 70 zł. za jeden metr. Następnie Starosta omówił przygotowania do zbliżającej się akcji siewnej. Powiat częstochowski ucierpiał dużo w czasie działań wojennych. Były wsie, które w połowie lata dopiero powróciły na swe gospodarstwa. Mimo tego świadczenia zebraliśmy w 70 proc. W myśl oświadczenia Komitetu Ekonomicznego Rady Ministr. przysługuje nam prawo do nabycia nawozów sztucznych po cenach zniżonych. Niestety w Urzędzie Wojewódzkim, zostaliśmy pominięci przy rozdzielaniu nawozów. Dopiero na interwencję Starosty uzyskamy 300.000 kg. nawozów sztucznych, a celem pokrycia naszego zapotrzebowania musielibyśmy mieć 1.000,000 kg. Mam nadzieję, że uda się uzyskać jeszcze 300.000.

Nawozy będą rozdzielane przede wszystkim pomiędzy tych rolników, którzy wywiązali się z obowiązku świadczeń rzeczowych.

Brak zboża siewnego

W powiecie zgromadziliśmy pewną ilość owsa, siewnego, posiadamy około 100.000 ton ziarna. Nie możemy pod tym względem liczyć na pomoc urzędu wojewódzkiego, gdyż w pierwszym rzędzie czeka na pomoc zniszczone wojną sandomierskie i powiaty przyczółkowe. W tej chwili pewna ilość zboża jest przygotowana do siewu w Spółdzielni Rolniczo-Handlowej, gdzie poddaje się ziarno tak zwanemu bejcowaniu Zapotrzebowanie nasze wynosi jeszcze 700 ton. W celu przyjścia z pomocą rolnikom Komunalna Kasa Oszczędności udziela krótkoterminowych pożyczek na zakup ziarna siewnego do wysokości 5.000 zł.

Zapewniona jest pomoc kredytowa z Banku Rolnego na odbudowę wsi w ogólnej wysokości 2.000.000 zł. Do akcji siewnej będą użyte konie pułku piechoty, którego dowódca bardzo życzliwe odnosi się do rolników. Wyjadą także w pole traktory, jednak możliwości zastosowania mechanicznej obróbki w naszych warunkach przy długich a wąskich pasach ziemi są znikome, poza ośrodkami ziemskimi. Ludność ze swej strony musi dołożyć starań, aby ziemia była obsiana w całości.

Musimy dopilnować akcji siewnej ze szczególną troskliwością. Każdy na swoim odcinku musi pracować, bo tylko w ten sposób zapewnimy Polsce szczęśliwą przyszłość. Obowiązki i praca są równe dla wszystkich w tym trudnym okresie naszego niepodległego bytu Nie czas jeszcze na odpoczynek. Odpoczniemy, gdy uczynimy Polskę silną, niezależną gospodarczo i szczęśliwą.

Przemówienie Starosty zostało nagrodzone szczerymi oklaskami. W dalszej końcowej części odprawy omówiono sprawy ściągania danin publicznych i gospodarowania nimi, po czym zebranie zakończono.

Aresztowanie defraudanta

Biuro Kontroli przy Prezydium KRN komunikuje, że na podstawie przeprowadzonej kontroli stwierdzono milionowe nadużycia popełnione przez Mieczysława Zerańskiego, delegata do Akcji Pomocy dla zniszczonych powiatów województwa kieleckiego. Na wniosek Biura Kontroli Zerański został przed kilkoma miesiącami aresztowany, lecz udało mu się zbiec i przez pewien czas ukrywał się pod fałszywym nazwiskiem. Obecnie Zerański został przez Prokuraturę Sądu Okręgowego w Warszawie odszukany i ponownie aresztowany w Zakopanem, a następnie pod specjalnym konwojem Biura Kontroli przy Prezydium KRN — odtransportowany do Warszawy.

Przy Zerańskim znaleziono kosztowności, złoto i obce waluty wartości około 6 milionów zł., które stanowią dostateczne zabezpieczenie strat Skarbu Państwa.

Sprawę przeciwko Zerańskiemu przekazano Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami — prowadzi ją Prokurator Sądu Okręgowego w Warszawie.

Straszna katastrofa samochodowa

(j) W sobotę dnia 30.3.46 r. około godziny 19.30 zderzył się samochód osobowy Nr 50.001 z samochodem ciężarowym.

Katastrofę spowodował kierowca samochodu ciężarowego, który oślepił światłem prowadzącego osobówkę szofera w momencie mijania. Wóz osobowy został strzaskany. Jedna osoba została zabita i jedna ranna. Sprawca wypadku bezpośrednio po katastrofie, korzystając z ciemności zbiegł nierozpoznany.

—o—

Z życia kulturalnego

Teatry Miejskie — sala duża „Świerszcz za kominem" K. Dickensa

Dziś w czwartek 4 b. m. oraz w dni następne o godz. 19 ej sztuka w 4 aktach Dickensa p. t. „Świerszcz za kominem". Scenariusz St. Daczyńskiego. Reżyseria A. Kwiatkowskiego. Oprawa sceniczna Wł. Wagnera. Orkiestra pod batutą St. Jarzębskiego.

W przygotowaniu „Nitouche", operetka Herve'go w reżyserii B. Orlińskiego.

Sala Kameralna „ROXY" B. Connersa

Dziś w czwartek 4 b. m. o godz. 19-ej oraz w dni następne o godz. 19-ej komedia w 3 aktach pióra Barry Connersa p. t. „Roxy"

Kasa Teatrów czynna od godz. 10-ej do 12-ej i od 14-ej do rozpoczęcia przedstawień. Telefon kasy 21-61.

Początek przedstawień w obu salach teatralnych ze względu na porę wiosenną o godz. 19 ej (7-ej wieczorem).

W próbach „Wiosenne porządki", komedia w 3 aktach L. Huxley'a.

Odczyt o Egipcie w Klubie Literackim

Dziś we czwartek, dn. 4 b. m. o godz. 19-tej w sali Biblioteki Miejskiej im. dr. W. Biegańskiego odbędzie się odczyt prof. Ferensa p. t.: „Od piramody Zosera do świątyńki File. Wymowa zabytków 4-ch epok dziejów Egiptu". Bilety wejścia od 10 — 12 i od 16 — 19 w Bibliotece Miejskiej im. dr. W. Biegańskiego Aleja N. M. Panny 22.

Pieśni Murzynów i Indian amerykańskich

Niezwykle interesujący recital odbędzie się w piątek 5-go b. m. o godz. 19-ej w sali M. O. S. przy ul. Dąbrowskiego 16. P. Olga Łada, śpiewaczka o wysokiej kulturze, obdarzona pięknym ciepło brzmiącym sopranem, wykona program. złożony wyłącznie z ludowych pieśni amerykańskich: pierwszą cześć koncertu wypełnią pieśni murzyńskie Negro Spirituals, zaś drugą pieśni indiańskie Indian Songs. P. Olga Łada podczas swego kilkuletniego pobytu w Ameryce miała możność zapoznać się z twórczością muzyczną ludu amerykańskiego i oczarowana została prostotą i ujmującym pięknem tych pieśni. Dzięki jej mistrzowskiemu władaniu językami oraz wybitnej kulturze muzycznej — będziemy mogli zapoznać się z tym zupełnie nieznanym u nas rodzajem pieśni w całym ich pierwotnym, wzruszającym pięknie. O treści i znaczeniu pieśni zorientuje słuchaczy kilka słów wstępnych. Akompaniować będzie prof. Irena Garztecka-Jarzębska.

—o—

Ofiary

Częstochowskie Towarzystwo Cyklistów i Motocyklistów za pośrednictwem p. Jabłońskiego Zenona składa 10% dochodu z zabawy odbytej dnia 2 marca r. b. w sumie złotych 2.066.— na Pomoc Zimową.

Zebrania „Jednosci"

Przypominamy, że dnia 3 b. m. o godz. 17 odbędą się zebrania dzielnicowe członków Spółdzielczego Stowarzyszenia Spożywców „Jedność" w Częstochowie. Zebrania odbędą się w lokalu: Świetlicy Fabr. Kapeluszy przy ul. Garibaldiego — dla członków ze sklepów Nr. 45 i 48 oraz w Przedszkolu ul. św. Rocha 69 — dla członków ze sklepu Nr. 28.

KRONIKA

Komunikat Miejsk. Komitetu P. P. O. K.

Jak nas informuje Miejski Komitet Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju w Częstochowie, Urzędy Skarbowe w Częstochowie są w posiadaniu wykazu osób względnie firm, które posiadają nadpłatę w związku z wykupieniem karty rejestracyjnej na rok 1946 w Zarządzie Miejskim w Częstochowie. Osoby te lub firmy mogą się ubiegać o zarachowanie nadpłaty na przedpłatę P. P. O. K.

Tylko najbliżsi krewni dziedziczą w myśl projektu prawa spadkowego

W Ministerstwie Sprawiedliwości odbyło się posiedzenie Komisji Opiniodawczej w sprawie projektu prawa spadkowego. W posiedzeniu wzięli udział przedstawiciele partii politycznych, związków zawodowych, organizacji społecznych, świata prawniczego i prasy.

Projekt omówiony został przez Naczelnika Wydziału Prawa Cywilnego w Departamencie Ustawodawczym Ministerstwa Sprawiedliwości, ob. Seweryna Szera oraz radcę departamentu, sędziego Bielskiego.

Projekt nowego prawa spadkowego ogranicza znacznie krąg osób, powołanych do dziedziczenia ustawowego, redukując go do najbliższych krewnych.

Spadek bezdziedziczny przechodzi na własność gminy lub Skarbu Państwa. Nad projektem toczyła się ożywiona dyskusja.

Komunikacja samochodowa podmiejska

Częstochowska Spółdzielnia Pracy „Transport" z dniem 8.kwietnia b. r. uruchamia komunikację samochodową na następujących liniach:

Częstochowa — Krzepice; Częstochowa — Przyrów; Częstochowa — Kamienica Polska; Częstochowa — Przystajń i z powrotem.

Bliższych informacji udziela biuro Spółdzielni, Al. Woności 11, tel. 15 — 40.

Uwaga, samorządowcy

Zarząd Związku Prac. Samorządu Teryt, i Użyteczności Publicznej Oddział w Częstochowie podaje do wiadomości, że nadzwyczajne zebranie członków wszystkich sekcyj odbędzie się dnia 6 kwietnia b. r. o godzinie 13.30 w pierwszym, a o godz. 14-tej w drugim terminie, w sali Straży Pożarnej w Częstochowie.

Uwaga, członkowie P. P. S. Dzielnica Zawodzie i Sachalin

Komitet Dzielnicy P. P. S. Zawodzie i Sachalin zawiadamia, że w czwartek, dnia 4 kwietnia r. b. o godz. 18-ej (6 pp.) odbędzie się w sali konferencyjnej Kopernika 6 (I p.) ogólne roczne zebranie członków. Obecność obowiązkowa z legitymacjami.

Zebranie członków P. P. S. Dzielnicy Śródmieście

Komitet Dzielnicy Śródmieście P. P. S prosi wszystkich członków tejże dzielnicy o przybycie na nadzwyczajne Zebranie, które odbędzie się w dniu 4.IV br., celem wybrania delegatów na roczną konferencję Komitetu Miejskiego i Powiatowego.

O wolność ludu hiszpańskiego

Rezolucje potępiające krwawy rezim gen. Franco

Członkowie PPR. Koła Narutowicza w Częstochowie na zebraniu w dniu 13.III.46 r. powzięli rezolucję następującej treści:

Domagamy się kategorycznie ingerencji Rządu Jedności Narodowej w sprawie ustąpienia krwawego rezimu gen Franco. Rezim ten barbarzyński tępi obywateli hiszpańskich, których jedyną winą jest to, że dążą do wprowadzenia prawdziwej demokracji u siebie w kraju.

Zajmując powyższe stanowisko, kierujemy się poczuciem sprawiedliwości dziejowej i chęcią poparcia Narodu Hiszpańskiego w jego walce o wolność.

Rezolucja podobnej treści została uchwalona jednogłośnie na zebraniu dnia 21.III.46 r. w Hucie Szkła „Stradom" i przesłana do Centralnego Komitetu Związków Zawodowych w Warszawie.

Wielki pożar w „Częstochowiance"

W ub. poniedziałek wybuchł w magazynach fabryki „Częstochowianka" groźny pożar, prawdopodobnie spowodowany lekkomyślnym rzuceniem niedopałka papierosa w miejscu, gdzie znajdowały się materiały łatwopalne.

Pożar bardzo szybko zaczął się rozszerzać i niebawem przybrał groźne rozmiary. Do gaszenia przystąpiła miejska straż pożarna i miejscowe straże fabryczne, dzięki których poświęceniu udało się po kilkugodzinnej akcji pożar zlokalizować i nie dopuścić do całkowitego spalenia się fabryki, a w magazynach znajdowało się 127 wagonów bawełny i 65 wagonów juty.

Jeszcze 7000 rodzin czeka na Pomoc Zimową

TEATRY MIEJSKIE

„Świerszcz za kominem“

4 akty z powieści Karola Dickensa. Scenariusz St. Daczyńskiego.
Reżyser: Artur Kwiatkowski. Dekoracje: Władysław Wagner. Muzyka: M. Mierzejewski.

Jeżeli nie przewodzą Anglicy w sztukach plastycznych, a jeszcze mniej w muzyce, trzeba im wysokie miejsce przyznać w literaturze. Za czołowych swych pisarzy sami uważają przede wszystkim 8 nazwisk: Shakespeare, Defoe, Swift, Milton, Byron, Shelley, Scott, Dickens.

W błąd wprowadza widza program teatralny, głoszący, że „Świerszcz za kominem“ to utwór sceniczny w 4-ch aktach z prologiem i epilogiem, który napisał Karol Dickens. Dickens nigdy nie próbował pisać utworów dramatycznych, ani komediowych — pisał powieści, które można by nazwać **społecznymi.** Wysokogatunkowość tych powieści, przeważnie na życiu mieszczańskim opartych, skusiła wielu teatrologów do adaptacji ich dla sceny. Przerobiono niemal wszystkie powieści Dickensa na utwory sceniczne, przenosząc prawie żywcem dialog powieściowy na scenę.

Dać „Świerszczowi“ kształt sceniczny, to zadanie i wdzięczne i trudne zarazem. — Wdzięczne, gdyż sceny powieści stanowią żywy teatr; Dickens operuje w nich głównie dialogiem, nieomal gotowym na scenę; rysy charakterystyczne osób są tak wymowne, że dopraszają się aktora. Trudność jest jednak ogromna i spoczywa w tym, że obfitość materiału przerasta pojemność wieczoru teatralnego. St. Daczyński w zręczny i kulturalny sposób uporał się z trudnościami.

Karol Dickens, ten przesubtelny poeta dobroci, serca i uśmiechu przez łzy, ten jeden z niewielu piewców cnoty, dał nam w „Świerszczu“ 3 bajeczki, czy też historyjki o ludziach dobrych.

Był biedny wyrobnik zabawek, który miał niewidomą córkę i który, chcąc jej rozsłonecznić ciemne istnienie, prawił jej cuda i baśnie o ludziach, życiu i świecie. Bezgranicznie wierząc enuncjacjom ojca, zakochała się biedaczka w starym egoiście. Zaczęła cierpieć prawdziwie i otoczenie, chcąc ją z tego wyleczyć, mówi jej prawdy o życiu, prawdy tak dalekie od tego, co wylęgło się w jej urojonym świecie, że nie wiadomo, czy oczy jej wtedy powtórnie oślepły, czy też przewidziały.

Jest w „Świerszczu“ historia maleńkiej Mary Piribingl, która czystym serduszkiem kocha swego starego męża woźnicę (przypuszczamy, że tak długo, póki się jej samej nie sprzykrzy). Spokojnie płynące ich życie mąci na krótko błahy pozór zdrady — ale Dickens z właściwą sobie dobrocią wyjaśnia nieporozumienie natychmiast i jeszcze bardziej cementuje sielankowe stadełko.

Jest i bajeczka o dwojgu serdecznie się kochających, którzy byli o krok od tego, by się stracić przez obrzydliwego pana Takeltona, którego wypróbowaną receptą sprowadza w końcu Dickens na drogę cnoty i dobroci serca.

Całości akcji przygrywa stale zza komina świerszcz, symbol dobrego ducha ogniska domowego.

Cnota Dickensa stała się w teatrze jednym z najwspanialszych narkotyków, którym zachłystywała się widownia. Żyjemy obecnie w zaraniu kampanii o repertuar dla teatru powojennego, ale odważyłbym się twierdzić, że sztuki w stylu „Świerszcza“, choć ktoś powie trącące myszką, będą bodaj na honorowym miejscu planowanego repertuaru. Dickens, ten poeta proletariatu i mieszczaństwa z kultem tradycyj życia rodzinnego, pełen uczucia i litości dla ludzi i rzeczy, zdystansuje bez wątpienia liche reportaże wojenne. Dodać wreszcie należy, że przy swoim całym miłym sentymentaliźmie wykazuje swoisty, pogodny humor.

Biorąc teatralnie przedstawienie było wyborne. Reżyser **Artur Kwiatkowski** wycieniował subtelnie sztukę, dając jej spoistość i utrzymał ją w doskonałym tonie.

Pokłóciłbym się tylko o postawienie roli Berty ociemniałej, córki Kaleba. Jest to bez wątpienia postać pogodna, mimo ślepoty, a już w każdym razie do momentu, gdy jej prawdy o życiu zaczynają mówić, podczas gdy koncepcja reżyserska w tym wypadku, najzbędniej przerysowała tragizm i beznadzieję Berty.

Bohaterem przedstawienia był bez wątpienia **Edward Łowicki** w roli Kaleba, który z dużym talentem podkreślił dickensowską miłość ojca do ociemniałej córki. Bertą była **Jadwiga Marso,** która, jak wyżej wspomniałem, nie z własnej winy, przerażała nas. Wyborną parą małżeństwa Piribingl byli **Halina Kalinowska** i **Janusz Paluszkiewicz. Bolesław Orliński** utrzymał z wielkim gustem „czarny charakter“ w tonie prawdziwie bajkowej groteski. Nerw sceniczny **Heleny Zarembiny i Blanki Orszańskiej** stanowiły niemały czynnik ożywienia wieczoru. May, córka pani Felding w wykonaniu trzygwiazdkowej adeptki, którą już parokrotnie na scenie oglądamy, zapowiada się bardzo ciekawie. Prolog i epilog wypowiedział **Edmund Płoński.** — W pozostałych rolach **Czesław Łodyński** i **Stanisław Stanisławski.**

Wyrazy najpełniejszego uznania należą się artyście malarzowi **Władysławowi Wagnerowi** za iście wspaniałe dekoracje.

Kierownictwo muzyczne spoczywało w doświadczonych rękach **prof. Stanisława Jarzębskiego.**

To chyba wszystko, bo o suflerze nie mam nic do powiedzenia... nie, jeszcze o jednym; otóż niemal z rozrzewnieniem patrzyliśmy na wspaniałe nowe granatowe kotary pluszowe, które są zdobyczą niezmordowanego dyrektora Teatru, Tadeusza Krotke. Uprzedzając sprawozdanie z „Roxy“ dodać trzeba, że równie piękne zyskała sala kameralna, która w najbliższym czasie zamieni krzesła na fotele, a poziom miejsc dalszych będzie miała podwyższony. Dyrektorowi Krotke zawdzięcza również nasz Teatr piękny wóz ciężarowy z UNRRA, który służyć będzie do wyjazdów zespołu.

Publiczność, jak zwykle, bez poczucia punktualności.

W. N.

—o—

Sport

KOS Victoria — RKS Papiernia

W czwartek, dnia 4 b. m. o godz. 15.30 na Stadionie Miejskim, Pułaskiego 2, zostanie rozegrany mecz piłki nożnej pomiędzy K. O. S. Victoria a beniaminkiem częstochowskim R. K. S. Papiernia. Nowy ten klub zapowiada się b. dobrze mimo tego, iż rozpoczął swoją działalność na jesieni ub. roku. Z tego też względu zawody zapowiadają się b. ciekawie.

MKS Legion — KOS Victoria

(Sekcja lekkoatletyczna)

Dzisiaj, t. j. w czwartek, na Stadionie Miejskim, Pułaskiego 2, o godz. 16-ej, odbędą się ciekawe zawody towarzyskie w piłkę nożną pomiędzy MKS Legion a sekcją lekkoatletyczną KOS Victoria.

CKS — RKS Concordia (Piotrków) 2:1 (0:1)

Piłkarskie zawody towarzyskie rozegrane w ub. niedzielę pomiędzy Concordią (mistrzem Piotrkowa), a miejscowym CKS-em przyniosły zwycięstwo temu ostatniemu, który górował technicznie nad piotrkowianami. Concordia grała b. ambitnie, starała się za wszelką cenę o wygraną, jednakże nie potrafiła wykorzystać dogodnych sytuacji pod bramką gospodarzy.

Pierwszą bramkę zdobywa Concordia uzyskując prowadzenie, lecz po przerwie dobrze zapowiadający się lewoskrzydłowy CKS-u — Walcel pięknym strzałem wyrównuje wynik.

W dalszym ciągu zawodów toczy się zacięta gra, C. K. S. posiada lekką przewagę, co wykorzystuje Heine i strzela następną bramkę ustalając wynik dnia. Sędziował dobrze ob. Łuszcz.

—o—

Audycja dla szkół

W ramach specjalnych audycji muzycznych dla szkół Polskie Radio transmituje w dniu w 4 kwietnia b. r. o godz. 13.15 z sali „Roma“ w Warszawie audycję poświęconą Stanisławowi Moniuszcze, w wykonaniu Orkiestry Miejskiej.

Zapozna ona młodych słuchaczów z najpopularniejszymi, ale zarazem najbardziej artystycznymi utworami genialnego kompozytora. Audycje poprzedzi pogadanka p. Kaźmierczakowej.

Program rozgłośni polskich

PIĄTEK — 5 KWIETNIA

5.57 — Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. 6.00 — Kalendarzyk historyczny. 6.05 — Muzyka lekka. 6.15 — Poranna rozmowa ze słuchaczami p. t. „Nowe czasy, nowi ludzie“. 6.30 — Muzyka lekka. (5.57 — 6.45 — Transmisja z Krakowa). 6.45 — Dziennik poranny 7.05 — Program na dzień bieżący 7.10 — Gimnastyka poranna. 7.20 — Muzyka lekka z płyt 7.45 — Powtórzenie najważniejszych wiadomości dziennika porannego. 7.50 — Muzyka lekka. 8.30 — Życie gospodarcze. 8.45 — Skrzynka poszukiwania rodzin. 8.55 — Skrzynka P.C.K

11.57 — 12.05 — Sygnał czasu z Obserwatorium i Hejnał z wieży Mariackiej. 12.05 — „Na ziemiach odzyskanych“. 12.20 — Utwory wiolonczelowe. 12.40 — Z życia narodów słowiańskich. 12.50 — Skrzynka Techniczna P. R. 13.00 — Koncert Sekstetu P.R. 13.50 — Audycja literacka. 14.00 — Dziennik popołudniowy. 14.30 — Informacje ogólnopolskie. 16.00 — „U nas i na świecie“. Gazetka radiowa. 16.20 — „Nasze pieśni“. 16.40 — Audycja harcerska dla młodzieży. 16.55 — Kwadrans autorski Alicji Iwańskiej. 17.10 — Koncert Małej Orkiestry P. R. 17.55 — Audycja wojskowa. 18.10 — Reportaż dźwiękowy „Traktory ruszają na pole“. 18.25 — Wiadomości sportowe. 18.30 — Nauka przy głośniku. 20.00 — Koncert symfoniczny. 22.00 — Koncert rozrywkowy. 22.30 — Muzyka z płyt. 23.00 — Ostatnie wiadomości dziennika 23.25 — Program na jutro. 23.35 — Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą. 24.00 — Hymn.

Redaguje Kolegium. Wydawca: Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja „Głosu Narodu“. III Aleja 52. Tel. 2245 i 2249. Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. Tłoczono w Druk. Państw. Nr. 1 w Częstoch. pod dyr. mgr. W. Nowickiego.